

Debiut Stanisława Rembeka

Maciej Urbanowski*

DOI 10.24425/rl.2023.146705

ruch literacki • R. LXIV • 2023 • Z. 2 (377) PL • **w głąb siebie**

PL ISSN 0035-9602

Stanisław Rembek (1901–1985) jest uznawany za jednego z najwybitniejszych prozaików polskich minionego stulecia, a zarazem za pisarza zapomnianego lub zbyt mało znanego. Jako przyczynę obu, a więc sławy i niesławy, najczęściej wymienia się fakt, że najważniejsze dzieła Rembeka, w tym słynna powieść *W polu* (1937) dotyczyły wojny polsko-bolszewickiej, co przesądziło o jego marginalizacji, a nawet wykluczeniu z życia literackiego w PRL¹.

Po roku 1989 zaczęto sukcesywnie wznawiać dzieła Rembeka, te wydane w II RP i te rozproszone w prasie, a niekiedy pozostające w rękopisach. Swego rodzaju ukoronowaniem tych inicjatyw jest rozpoczęta w roku 2022 seria jego *Pism zebranych*, pod redakcją niżej podpisanego.

W trakcie kwerend w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, które posiada część archiwum autora *Wyroku na Franciszka Kłosa* (część druga znajduje się w zbiorach Biblioteki Narodowej), natknąłem się na dość liczne egzemplarze pisemka „Razem. Organu Samopomocy Uczniów Państwowe-

* Maciej Urbanowski – prof. dr hab., prof. zw., Wydział Polonistyki UJ.
ORCID: 0000-0003-3100-0153

¹ M. Lalak, *Miedzy historià a biografià. O prozie Stanisława Rembeka*, Szczecin 1991, obszernà bibliografià podajà w artykule „Najlepsza moim zdaniem ksiàżka o wojnie polsko-bolszewickiej”. *Wokół paryskiej edycji „W polu” Stanisława Rembeka* („Ruch Literacki” 2017, z. 3, s. 315–326).

go Gimnazjum w Piotrkowie”. W jego podwójnym, drugim i trzecim, numerze z 5 kwietnia 1919 roku znajduje się wiersz *O polski Żołnierzu!*, sygnowany inicjałem R., który ktoś – zapewne sam pisarz – rozszyfrował obok niebieskim atramentem: „[R.]embek”².

Wiersz ten należy uznać za pierwszy drukowany utwór autora *W polu*. Dotychczas za jego debiut uznawano publikację w marcu roku 1922 artykułu *Duch wolności w konstytucji 17 marca 1921 roku*. Tekst ten ukazał się w numerze piątym na łamach „Ogniska”, periodyku wydawanego w Warszawie dla młodzieży harcerskiej³. W tym samym piśmie i w tym samym roku Rembek ogłosił wkrótce w odcinkach powieść *Ekspedycja karna*. W maju roku 1922 w „Kurierze Gnieźnieńskim” pojawiło się też opowiadanie *Dojrzałe kłosy*.

Wspomniane znalezisko pozwala więc przesunąć datę debiutu Rembeka o trzy lata wstecz. Wprawdzie w niedatowanym wspomnieniu, powstałym po roku 1956, autor *W polu* wspominał, iż jeszcze jako sześciolatek, a więc w roku 1906, napisał pierwszą powieść historyczną, ale oczywiście nie było to dziełko drukowane, no i nie zachowało się. Rembek wspominał, iż powieść powstała „[p]od wpływem książki Przyborowskiego o królu Kraku i królownie Wandzie. Pisałem ją od razu w wielu egzemplarzach drukowanymi literami i z kolorowymi ilustracjami. Następnie sprzedawałem zachwyconej publiczności”⁴. W tym samym wspomnieniu dodawał on jednak: „[...] w dalszych latach życia rzadko już we mnie odzywał się popęd twórczy”⁵.

Zaskakiwać może fakt, że ten wybitny prozaik stawiał pierwsze kroki w literaturze jako poeta, ale lektura jego dziennika potwierdza, iż w tamtym, gimnazjalnym, okresie, tego rodzaju prób lirycznych było więcej i że były one między innymi efektem jego ówczesnych fascynacji poezją romantyczną. Z zapisków Rembeka prowadzonych w roku 1918 wynika, że w tym okresie tłumaczył Henryka Heinego, bardzo interesował się twórczością George’a Byrona, czytał w oryginale *Hermana i Dorotę* Johanna Wolfganga Goethego. Obmyślał też różne poematy – jeden z nich miał mieć tytuł *Egzekucja*⁶.

2 W zbiorach Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie, teczka nr 16 *Przedwojenne i powojenne gazety, agitki i inne materiały, które prawdopodobnie służyły Rembekowi do pracy pisarskiej*. Materiały Rembeka nie zostały jeszcze zinwentaryzowane, stąd brak sygnatur.

3 Przedruk [w:] S. Rembek, *Dziela zebrane. Tom 1. Dziennik 1920 i okolice. Opowiadania z wojny polsko-bolszewickiej*, red. M. Urbanowski, Warszawa 2021, s. 489–491.

4 S. Rembek, [Niedatowane wspomnienie], Muzeum Literatury, s. 1. Chodzi o *Króla Kraka i Królowę Wandę. Opowiadania przedhistoryczne dla młodzieży* Walerego Przyborowskiego wydane po raz pierwszy w 1887.

5 Tamże.

6 Tenże, *Dziela zebrane. Tom 1. Dziennik...*, dz. cyt., s. 22, zapis z 23 VI 1918.

Nie zaskakuje więc – także ze względu na moment publikacji⁷ – romantyczna poetyka wiersza Rembeka i jego patriotyczna tematyka, charakterystyczna chociażby dla popularnej wówczas liryki legionowej⁸. Dobrze oddają one nastrój przyszłego pisarza, który 12 sierpnia tego samego roku – miał wtedy 18 lat – wstąpił na ochotnika do Wojska Polskiego.

Ów patriotyczny klimat znajdziemy też w „Razem”. Rembek miał być jednym z redaktorów i zapewne – ale to tylko przypuszczenie – autorów⁹. Dzisiaj trudno jednak o atrybucję konkretnych tekstów, gdyż były anonimowe lub sygnowane pseudonimami. W zachowanych w Muzeum Literatury egzemplarzach „Razem” nie znajdziemy też nazwiska Rembeka w stopce redakcyjnej. Wspomniany, podwójny i czterostronicowy numer, w którym drukowano wiersz *O polski Żołnierzu!*, jako redaktor podpisał Tadeusz Wróblewski, ówczesny przyjaciel Rembeka, a jako wydawca Zenon Wyrzykowski. Numer ten, wydany na wysokim poziomie graficznym w piotrkowskiej Drukarni Polskiej na ulicy Kaliskiej 23, otwierał artykuł *Insurekcja*, którego autor, ukryty pod kryptonimem Zet., słał Tadeusza Kościuszkę i powstanie roku 1794¹⁰. O Naczelniku pisał: „Nie otaczał się żadnym majestatem ani terrorem, a miał posłuch; z wrogiem toczył uczciwą walkę, a u siebie rządził miłością, którą u narodu posiadał”. W artykule krytykowano za to „niski egoizm” szlachty, która „[...] oburzała się na manifest połaniecki, obdarzający wolnością chłopów, walczących w szeregach narodowych”. Artykuł kończył się jednak optymistycznym wyznaniem wiary w naród i jego „marzenie o wolności”, do której szedł od powstań roku 1830 i 1863 „przez legiony wojny dni obecnych, aż doszedł do swego celu w purpurę królewską krwi własnej obleczonej”.

7 To pierwsze miesiące niepodległości Rzeczypospolitej, wciąż jednak walczącej o swe granice: 14 lutego 1919 zaczynają się regularne walki Wojska Polskiego z Armią Czerwoną, dwa dni później rozejm w Trewirze kończy powstanie wielkopolskie, trwają też walki z Ukraińcami o Lwów i Czechami na południu, a 4 kwietnia Sejm RP przyjmuje rezolucję o konieczności wyzwolenia spod najazdu bolszewickiego Wilna i północno-wschodnich ziem Polski.

8 Por. np. A. Romanowski, *Przed złotym czasem. Szkice o poezji i pieśni patriotyczno-wojennej 1908–1918*, Kraków 1990; *Rozkwitały paki białych róż... Wiersze i pieśni z lat 1908–1918 o Polsce, o wojnie i o żołnierzach*, t. 1–2, wybrał, oprac., i wstępem opatrzył A. Romanowski, Warszawa 1990; M.J. Olszewska, *Człowiek w świecie Wielkiej Wojny. Literatura polska z lat 1914–1918 wobec I wojny światowej. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2004.

9 Por. „We mnie również odkryto talent i powołano mnie do redakcji innego piśmka, «Razem». Nie przypominam sobie jednak, czy tam co wydrukowałem” (S. Rembek, [Niedatowane wspomnienie], Muzeum Literatury, s. 1). Por. także: T. Burek, *Rembek Stanisław*, „Polski Słownik Biograficzny” t. XXXI, Wrocław 1988, s. 76; podobnie np. M. Lalak, *Między historią a biografią. O prozie Stanisława Rembeka*, s. 11.

10 Zet., *Insurekcja*, „Razem. Organ Samopomocy Uczniów Państwowego Gimnazjum w Piotrkowie” 1919, nr 2–3, s. 1.

Na tej samej i następnej stronie „Razem” znalazł się artykułik *Ave Patria*, sławiący z kolei powstańców roku 1863, bez wątpienia pod wpływem lektur opowiadań Żeromskiego: „Las im liściem drzew pieśń nucił smętną, ponurą i nieubłaganą, a wron złowróżbne krakanie przypominało im, że ciała ich nie spoczną w ziemi ojczystej, lecz ptactwo ich ciała rozszarpie, a kości męczeńskie psy po polach rozwłóczyć będą...”¹¹.

Oba teksty zapowiadały patetyczny, podniosły styl wiersza Rembeka i oddawały dość powszechne, jak się zdaje, postawy ówczesnej młodzieży z Piotrkowa, świadcząc zarazem o jej niezwyklej aktywności kulturalnej¹². Po latach pisarz wspominał, że spośród tych pism „[n]ajciekawszy był chyba «Trzeciak», redagowany przez jednego z najwybitniejszych obecnie dziennikarzy, Bolesława Wita-Święcickiego”¹³.

Dodać warto, iż pismo „Razem” ukazywało się od roku 1916 i obok utworów publicystycznych czy literackich, uwagę skupiało w dużej mierze na sprawach lokalnych, przede wszystkim szkolnych. W interesującym mnie numerze z roku 1919 znajdziemy więc informacje o działalności Koła Gimnastycznego, o „sprawach harcerskich”¹⁴, o bogatych zbiorach Biblioteki Samopomocy („przeszło 2 000 dzieł różnej treści”¹⁵), ale też o działalności „kółka literackiego”, którego prezesem został „kol. Jan Ostaszewski” i na którego drugim zebraniu czytano *Irydion*a Zygmunta Krasińskiego¹⁶. W *Kronice* zanotowano, iż w ramach pokazów Kinematografu Samopomocy odbyły się 33 przedstawienia, z których szczególnie rekomendowano „obraz” *Nędznicy* według powieści Wiktora Hugo. O sprawach filmu szeroko też traktował artykuł *Kinematograf*, którego niepodpisany autor w humorystycznej konwencji opowiadał o swych wrażeniach z wizyty w kinie „Kok”: „[...] w pewnej chwili zza ekranu zaczynają się wydobywać jakieś złożone dźwięki, przypominające czasem jakieś zwierzęce onomatopeje, ale głównie turkot magła. (Później się dowiedziałem, że był to fortepian)”¹⁷. Informowano również o próbach wystawienia *Wesela*: „Na ogół wszystkie sceny idą bardzo sprawnie

11 Waldemar Zend., *Ave Patria!*, tamże, s. 2.

12 W archiwalnej spuściźnie Rembeka znajdują się też egzemplarze innych pism szkolnych wydawanych w Piotrkowie w czasie I wojny: „Przedświtu. Pisma literackiego” (1917), „Monitora. Organu satyryczno-humorystycznego” (1916) oraz „Trzeciaka. Pisma skautowskiego 5 drużyny” (1919).

13 [Niedatowane wspomnienie], Muzeum Literatury, s. 1.

14 *Kronika*, „Razem. Organ Samopomocy Uczniów Państwowego Gimnazjum w Piotrkowie” 1919, nr 2-3, s. 1.

15 Tamże.

16 Tamże. Nie udało się ustalić, kim był Jan Ostaszewski.

17 *Kinematograf*, „Razem. Organ Samopomocy Uczniów Państwowego Gimnazjum w Piotrkowie” 1919, nr 2-3, s. 4. Rembek był namiętnym kinomanem, o czym świadczą jego dzienniki.

(szczególniej scena Poety z Rachelą i Widma z Marysią), tak, że mamy nadzieję ujrzeć arcydzieło Wyspiańskiego w należyтым wykonaniu”¹⁸.

Poetycka przygoda Rembeka była jednak epizodem, choć po latach wspominał z autoironią, że gdy go powołano na front w roku 1919: „[...] obudziła się we mnie wena poetycka. Napisałem wiele poezji lirycznych i wspaniały poemat na wzór Byrona”¹⁹. Nie drukował już jednak tych wierszy, zaś w jego archiwum zachował się tylko, zaczęty jeszcze w roku 1918, poemat *Spartakus*²⁰. W 1922 roku pokazał ten tekst Zdzisławowi Dębickiemu, wybitnemu poecie Młodej Polski, redaktorowi popularnego „Tygodnika Ilustrowanego”: „[...] przyznał mi talent, ale drukować nie chciał”²¹.

Utwór to zresztą dość ciekawy. Tytułowy bohater poematu jest stylizowany na bohatera romantycznego, nawet bajronicznego. Spartakus to „wielki, samotny, mściwy”²² wódz, a zarazem ktoś bezgranicznie smutny, nawet w chwili triumfu nad Rzymianami. Pyta: „Śmierci, gdzie bóg jest, który rządzi tobą”, bo cały świat postrzega jako „grobowe podziemie”. Wyznaje: „Nie pragnę szczęścia – nie mam już nadziei”. Marzy tylko o tym, aby „paść na kształt walącej się wieży/Na stos ciał swoich poległych żołnierzy”. Odczuwa litość nie tylko dla swoich, ale i dla zabitej Rzymianki. Deklaruje też niechęć do wojny, a zarazem jest świadom, iż on sam i jego gladiatorzy są zarażeni śmiercią, a przez to wcale nie lepsi od swych wrogów i ciemieńców. Oto fragment monologu Spartakusa:

V.
Nie chcę wojny. – Marzyło mi się życie
Ciche, niby łąka w mgławym świecie,
Jasne, jako złocąca się toń rzeki...
Teraz sen ten ode mnie daleki... daleki...

¹⁸ *Kronika*, dz. cyt., s. 3.

¹⁹ S. Rembek, [Niedatowane wspomnienie], Muzeum Literatury, s. 1. Potwierdzał to w liście do nieznanego adresata z 1 marca roku 1955, w którym narzekając na trudne warunki pracy w Piotrkowie, gdzie wówczas przebywał pisał: „[...] o wiele lepsze miałem na froncie, gdzie napisałem szereg wierszy, poemat o Spartakusie i parę nowel” (E. Tkaczyszyn-Dycki, *Listy Stanisława Rembeka*, „Kresy” 1992, nr 9–10, s. 160 [wyróżnienie moje – M.U.]). Niemal identycznie wspominał w rozmowie z Andrzejem Piotrowskim: „Dopiero gdy powołano mnie na front, obudziła się we mnie wena poetycka. Napisałem wiele liryk i «wspaniały» poemat o Spartakusie na wzór Byrona” (*Stanisław Rembek – oświadcza*, rozmawiał A. Piotrowski, „Słowo Powszechne” 1957, nr 54, s. 4).

²⁰ Zob. tenże, *Dzieła zebrane. Tom 1. Dziennik 1920 i okolice*, s. 30.

²¹ Tamże, s. 207.

²² Cytuję za rękopisem znajdującym się w Muzeum Literatury w Warszawie,teczka nr 1, *Rękopisy różnych tekstów S. Rembeka*.

VI.

Chciałem ci stworzyć, żołnierzu, na ziemi
Gniazdo rodzinne w kraju, między swymi –
Nie chcesz – przywykłeś do mordu i wojny,
Już cię nie nęci ten żywot spokojny,
Tu gwałt i wojnę wpoili ci w duszę –
Tutaj je zostaw, bo gdzie z tobą ruszę,
Wszędzie zaniosę pożary i mordy...
Jakiż was naród, niewolnicze hordy,
Przyjmie do siebie? I po co Rzym drugi
Z was stwarzać? Sami tu weźcie nagrodę
Za przecierpiane wasze lata młode...
Teraz to miasto, niby klejnot drogi
W ognia rubinach rzucam wam pod nogi.
Tak ojciec dziecku choremu przynosi
Zabawkę, wiedząc, że wnet śmierć je skosi.

Oczywiście: uderza w tym wierszu patos, skłonność do wielosłownia, czasem pewna nieporadność obrazowania czy rymów. Zastanawia za to specyficzny pacyfizm – echo doświadczeń lat 1919–1920 czy jeszcze pogłos gimnazjalnych lektur? Ciekawi też zainteresowanie historią antyczną – nieobecną w późniejszych tekstach Rembeka. Już tu jednak widać podszytą dystansem, pełną ambiwalencji fascynację wojną. Zamykające poemat pytanie: „Coś ty chciał ludziom zostawić, Spartaku?”, to oczywista parafraza Cypriana Kamila Norwida, tak potem ważnego dla pesymistycznej historiozofii Rembeka. Tytułowy bohater ma wreszcie w sobie coś z hamletyzujących postaci z jego powieści wojennych, Fidelisa Paprosińskiego (*W polu*) czy Konrada Pomianowskiego (*Nagan*).

Ale, jak wspomniałem, *Spartakus* nie znalazł uznania wydawców, których zapewne raził anachroniczny już wtedy styl poematu, a może i jego gorzki pesymizm.

Jako ironiczne, gorzkie podsumowanie przygody Rembeka z poezją można więc potraktować fragment powieści *Nagan* z roku 1928, w którym główny bohater, porucznik Konrad Pomianowski, czyta wiersz początkującego poety, byłego ucznia, szeregowca Kraśnickiego. Przypomnę, iż rzecz toczy się na froncie polsko-bolszewickim w listopadzie roku 1919. Narrator z ironią komentuje zachowanie Kraśnickiego, który obserwując czytającego wiersz dowódcę jest „[...] spłoniony jak młoda dziewczyna, która pierwszy raz spostrzegła zainteresowanie swoją urodą”²³. Tak samo zjadliwie brzmi komentarz do postawionej przez Kraśnickiego pod wierszem daty i miejsca

23 S. Rembek, *Dzieła zebrane. Tom II. Nagan. Powieść*, red. M. Urbanowski, Warszawa 2021, s. 96.

powstania utworu: „Ostatni dopisek najwidoczniej w celu zaoszczędzenia pracy późniejszym biografom poety”²⁴. Sam liryk zdaje się być pastiszem juveniliów samego Rembeka:

Nie spoglądajcie, wy, w oczy mej pieśni,
jeśli wam kiedy wyjdzie na spotkanie,
bo jej spojrzenie już się wam nie prześni:
blask jego zawsze w oczach wam zostanie
i w duszy śmierci uczujecie wzgardę...

Nie spoglądajcie, wy, w jej oczy harde!
Nie spoglądajcie, wy, w serce mej pieśni –
w serce wyniosłe, dumne a płomienne –
jeżeli błysnie kiedy spod słów pleśni
jak płomień słońca przez chmury jesienne –
bo ukochacie bojów życie twarde...

Nie spoglądajcie, wy, w jej serce harde!
Nie spoglądajcie, wy, w duszę mej pieśni,
w duszę spowitą w słów moich tachmany,
gdyż jeśli w was się duch jej ucieleśni,
to wasza Polska, jako wąż miedziany,
nad narodami na krzyżu rozpięta
stanie swą męką i niedolą święta!...²⁵

Pomianowski reaguje uwagami „[...] tyczącymi się słabszych pod względem formy miejsc”, wyraża „swoje w miarę pochlebne o całości zdanie” i dorzuca „parę cennych rad tyczących się zmian rytmu w paru miejscach”²⁶. Rozczarowany tym Kraśnicki zabiera wiersz „pośpiesznie z rąk oficera z niepokojem matki odbierającej z obcych rąk swe dziecko”²⁷. Dyskusję między nimi przerywa zresztą wkrótce atak bolszewicki, a najlepszym, a zarazem strasznym komentarzem do wiersza jest scena śmierci Kraśnickiego, daleka od jej literackich, romantycznych zwłaszcza, wyobrażeń:

Nie bał się właściwie śmierci, był na nią nawet po trosze przygotowany, ale wyobrażał sobie dotychczas, że jego rozstanie się z tym światem musi zająć wśród nadzwyczajnych okoliczności, musi być opromienione aureolą nadzwyczajnego bohaterstwa i sławy, jak śmierć księcia Józefa, generała Sowińskiego czy choćby załogi reduty

²⁴ Tamże, s. 97.

²⁵ Tamże, s. 96–97.

²⁶ Tamże, s. 97.

²⁷ Tamże.

Ordon. Tymczasem umiera oto pod wsią, w nocy, jako nieznany żołnierz zastrzelony prawie przypadkowo podczas ucieczki...²⁸

Wojna polsko-bolszewicka mogła uświadomić Rembekowi nieprzystawalność języka romantycznego do opisu jej istoty i tym samym kazała mu porzucić język poezji na rzecz prozy, realistycznej, nawet naturalistycznej? W każdym razie proza – i to dopiero w końcu lat 30. XX wieku – pozwoliła mu wyrazić unikalność doświadczenia lat 1919–1920, które było dalekie od tego, co wyobrażali sobie gimnazjaliści z „Razem”²⁹. Ale te pierwsze wyobrażenia były również bardzo ważne...

* * *

O polski Żołnierzu!

O polski Żołnierzu, któż tyle ma chwały,
Chociaż i trudów tyle,
Co ty, który skrwawiony, poraniony cały,
Walczyłeś na Polski mogile,
A teraz o to bój toczysz uczciwie,
Co ci drapieżcy zagarnęli chciwie?...

I któż, o polski Żołnierzu taką złotą
Ma przyszłość na ostrzu bagnetu,
Komu takie laury ludy świata splotą,
Kto takie słuszne ma prawo odwetu
Za sto lat hańby i strasznej niewoli,
Za srom Ojczyzny, co do śmierci boli?....

O, nikt dotąd nie walczył za tak słuszną sprawę,
Nikt krwi rozlewu tak nie jest niewinny,
Jak ty, Żołnierzu polski, coś tym zyskał sławę,
Żeś chętniej bronił Prawdy niż ktokolwiek inny,
I żeś bronił nie tylko ojczystych swych włości,
Aleś wszędzie Rycerzem był mężnym wolności!...³⁰

²⁸ Tamże, s. 130.

²⁹ Na temat obrazu wojny polsko-bolszewickiej w literaturze i poezji polskiej lat 1919–1939 zob.: M. Urbanowski, *Rok 1920 w literaturze polskiej. Zarys monograficzny*, Warszawa 2020; M.J. Olszewska, *Wojna polsko-bolszewicka w literaturze polskiej*, Przasnysz 2020; M.J. Olszewska, *Obraz wojny polsko-bolszewickiej w literaturze polskiej. Rekonesans*, [w:] *Triumf 1920: obraz i pamięć*, red. J. Miziołek, J.M. Sosnowska, Warszawa 2020, s. 183–216.

³⁰ S. Rembek, *O polski Żołnierzu!*, „Razem. Organ Samopomocy Uczniów Państwowego Gimnazjum w Piotrkowie” 1919, nr 2–3, s. 2.

Maciej Urbanowski

Faculty of Polish Studies, Jagiellonian University, Kraków

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-3100-0153](https://orcid.org/0000-0003-3100-0153)

Stanisław Rembek's debut poem

Summary

This article discusses the unknown circumstances of Stanisław Rembek's debut as a poet. Stanisław Rembek is the author of highly acclaimed novels about the Polish-Soviet War of 1919–1920 and short stories about the January 1863 Uprising. But practically nobody knows that he made his debut as a with 'O polski Żołnierzu!' ['O Polish Soldier!'], published in the college magazine *Razem* [Together] in Piotrków. The poem displays a strong influence of Romanticism; the Romantic attitudes and intellectual legacy would later be discussed and infrequently scoffed at by the characters of his novels.

Key words

Polish drama in the early 20th century – Polish-Soviet War of 1919–1920 – poetry of the Polish Legions – legacy of Romanticism – war novels – Stanisław Rembek (1901–1985)

Słowa kluczowe

Stanisław Rembek, wojna polsko-bolszewicka, poezja legionowa i żołnierska, romantyzm, proza

Bibliografia

- [Anonim], 1919, *Kinematograf*, „Razem. Organ Samopomocy Uczniów Państwowego Gimnazjum w Piotrkowie” 1919, nr 2–3, s. 4.
- [Anonim], 1919, *Kronika*, „Razem. Organ Samopomocy Uczniów Państwowego Gimnazjum w Piotrkowie” 1919, nr 2–3, s. 3.
- Burek Tomasz, 1988, *Rembek Stanisław*, „Polski Słownik Biograficzny” t. XXXI, Wrocław, s. 76–77.
- Lalak Mirosław, 1991, *Między historią a biografią. O prozie Stanisława Rembeka*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Olszewska Maria Jolanta, 2004, *Człowiek w świecie Wielkiej Wojny. Literatura polska z lat 1914–1918 wobec I wojny światowej. Wybrane zagadnienia*, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Olszewska Maria Jolanta, 2020, *Obraz wojny polsko-bolszewickiej w literaturze polskiej. Rekonesans*, [w:] *Triumf 1920: obraz i pamięć*, red. J. Miziołek, J. M. Sosnowska, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 183–216.
- Olszewska Maria Jolanta, 2020, *Wojna polsko-bolszewicka w literaturze polskiej*, Ossów: Park Kulturowy.
- Piotrowski Andrzej, 1957, *Stanisław Rembek – oświadcza*, „Słowo Powszechne” 1957, nr 54, s. 4.
- Rembek Stanisław, 2021, *Dzieła zebrane. Tom I. Dziennik 1920 i okolice. Opowiadania z wojny polsko-bolszewickiej*, red. M. Urbanowski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Rembek Stanisław, 2021, *Dzieła zebrane. Tom II. Nagan. Powieść*, red. M. Urbanowski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Rembek Stanisław, [Niedatowane wspomnienie], Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie.
- Rembek Stanisław, 1919, *O polski Żołnierzu!*, „Razem. Organ Samopomocy Uczniów Państwowego Gimnazjum w Piotrkowie”, nr 2–3, s. 2.
- Rembek Stanisław, *Przedwojenne i powojenne gazety, agitki i inne materiały*, teczka nr 16, Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie.
- Rembek Stanisław, *Spartakus*, [w:] *Rękopisy różnych tekstów S. Rembeka*, teczka nr 1, Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie.
- Romanowski Andrzej, 1990, *Przed złotym czasem. Szkice o poezji i pieśni patriotyczno-wojennej 1908–1918*, Kraków: Znak.
- –, 1990, *Rozkwitały pąki białych róż... Wiersze i pieśni z lat 1908–1918 o Polsce, o wojnie i o żołnierzach*, t. 1–2, wybrał, opracował i wstępem opatrzył A. Romanowski, Warszawa: Czytelnik.
- Tkaczyszyn-Dycki Eugeniusz, 1992, *Listy Stanisława Rembeka*, „Kresy”, nr 9–10, s. 159–166.

- Urbanowski Maciej, 2017, „Najlepsza moim zdaniem książka o wojnie polsko-bolszewickiej”. Wokół paryskiej edycji „W polu” Stanisława Rembeka, „Ruch Literacki” z. 3, s. 315–326.
- Urbanowski Maciej, 2020, *Rok 1920 w literaturze polskiej. Zarys monograficzny*, Warszawa: Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji: Instytut Pamięci Narodowej.
- Zend. Waldemar, 1919, *Ave Patria!*, „Razem. Organ Samopomocy Uczniów Państwowego Gimnazjum w Piotrkowie”, nr 2–3, s. 2.
- Zet., 1919, *Insurekcja*, „Razem. Organ Samopomocy Uczniów Państwowego Gimnazjum w Piotrkowie”, nr 2–3, s. 1.